

## PORTY POLSKIE- KORPORACYJNO –SYNDYKALISTYCZNA ZMOWA NIEUKÓW

Nad Zalewem Szczeciński królują kormorany. Ponieważ, ku rozpaczy rybaków, zeżarły już prawie wszystkie ryby, za jedyną rozrywkę pozostało im wyżeranie śmietnisk w szuwarach i obsrywanie przepływających statków. Przesuwanie się linii występowania Kormorana coraz bardziej w głąb Odry jest ewidentnym przykładem poprawy ekologii i upadku portu, który staje się z dnia nadziei ostoją wymienionego ptaka.

Obserwacja degrengolady polskich portów jest potwierdzeniem występowaniem na tym obszarze gospodarczym wyraźnego syndromu działań korporacyjnych.

Na osi zła: związki, polityka i urzędy centralne, przy jednoczesnej bezczynności lokalnych władz od ponad 10 lat trwa dewastacja portów polskich.

Steruje nimi zza biurka ministerstwa, którego nie ma, Wielki Brat lub Wielka Siostra.

Podobne praktyki korporacjonizmu syndykalnego są w wielu krajach nielegalne.

W USA byłoby już kilka komisji senackich. Wystarczy przypomnieć aktywność

Jimmy Hoffy w USA

*” (...) duża część hybrydalnych spółek kapitałowych wiąże się z realizacją określonych grup interesu. Przykładem są „portowe spółki akcyjne”. Należy je oceniać krytycznie, jako przejaw deprecjacji z naruszeniem stabilności polskiego prawa spółek czyli regulacji o charakterze ustrojowym.” (Kodeks spółek handlowych, Tom I. Wyd. C.H. Becka, 2006, str. 73)*

Nowa USTAWA O PORTACH MORSKICH niezbędna jest dla wydobycia się z brunatnej chmury Kormoranów zarówno na Zalewie Szczecińskim jak i Wiślanym.

Miasta Wybrzeża Wschodniego mają dość obecnego stanu rzeczy i to one pierwsze podniosły potrzebę NOWEJ USTAWY O PORTACH POLSKICH.

Projekt taki prezentuje pan Witold Waclawik-Narbutt, którego osoby rekomendować nie trzeba. Najwyższa porta żeby i Szczecin dał swój głos.

MARALTO